

Z traktatu św. Ludwika de Montfort

Z traktatu św. Ludwika de Montfort

[Wielka ufność wobec Boga w Maryi.]

216. 4. Najświętsza Dziewica napelni cię wielką ufnością wobec Boga i siebie samej:

- a. odtąd bowiem nie będziesz się już zbliżał do Jezusa sam, lecz zawsze przez tę dobrą Matkę.
- b. Ponieważ oddałeś Jej wszystkie swe zasługi, łaski i zadośćuczynienia, by nimi rozporządzała według swej woli, to Maryja udzieli ci swoich cnót i przyodzieje cię swoimi zasługami, tak, że z ufnością będziesz mógł Bogu powiedzieć: Oto Maryja, Twoja Służebnica, *niech mi się stanie według Twego słowa*¹⁹⁸.
- c. Ponieważ oddałeś się Jej całkowicie z duszą i ciałem, to Maryja, hojna wobec hojnych i hojniejsza niż najhojniejsi, nawzajem odda się tobie w sposób cudowny, ale prawdziwy, tak że śmiało będziesz mógł Jej powiedzieć: *Należę do Ciebie - wybaw mnie*¹⁹⁹ lub z umiłowanym uczniem rzec: *Wziąłem Cię, Maryjo, jako całe me dobro*²⁰⁰.

Będziesz mógł także powtórzyć za św. Bonawenturą: *Najdroższa Pani i Wybawicielko moja, będę działał z ufnością i nie będę się lękał, bo Ty jesteś moją mocą i moją chwałą w Panu... Jestem cały Twój i wszystko, co posiadam, do Ciebie należy*²⁰¹; o, chwalebna Dziewico, błogosławiona nad wszystkie stworzenia, pragnąłbym Cię położyć jako pieczęć na moim sercu, bo miłość Twoja jest mocna jak śmierć. Będziesz mógł wyrazić Bogu uczucia proroka: *Panie, moje serce się nie pyszni i oczy moje nie są wyniosłe. Nie gonię za tym, co wielkie, albo co przerasta moje siły. Przeciwnie: wprowadziłem ład i spokój do mej duszy. Jak niemowlę u swej matki, jak niemowlę - tak we mnie jest moja dusza*²⁰².

4) Niech twoją ufność do Maryi spotęguje ta okoliczność, że oddając Jej wszystko, co masz dobrego, będziesz mniej ufał sobie, a o wiele więcej Tej, która jest twym Skarbem. Jakaż to ufność, jaka pociecha dla duszy, gdy może powiedzieć, że Skarbiec Boży, do którego Bóg włożył wszystko, co miał najkosztowniejszego, jest także jej własnością! A Maryja, jak powiedział św. Rajmund Jordan, jest Skarbem Pana.

[Oddanie się duszy i ducha Maryi.]

217. 5. Jeśli będziesz wierny praktykom tego nabożeństwa, dusza Najświętszej Dziewicy zjednoczy się z twoją duszą, by wielbić Pana; ducha twego Jej duch ogarnie, by radować się w Bogu, Zbawicielu swoim. *Niech dusza Maryi będzie w każdym człowieku, aby tam wielbić Pana; niech duch Maryi będzie w każdym człowieku, aby radować się w Bogu*²⁰³.

Kiedyż nadejdą owe czasy szczęśliwe – rzekł pewien wielki czciciel Maryi – kiedyż nadejdą owe czasy szczęśliwe, gdy Maryja zostanie ustanowiona Panią i Władczynią serc, by je zupełnie poddać panowaniu wielkiego i jedyne Jezusa? Kiedyż dusze będą tak oddychać Maryją, jak ciało oddycha powietrzem? Wtedy to dopiero staną się cuda na tym padole, kiedy Duch Święty, znajdując swą najdroższą Oblubienicę jakby odzwierciedloną w duszach, zstąpi na nie z całą obfitością i napelni je swymi darami, zwłaszcza darem mądrości, by przez nie dokonywać cudów łaski. Drogi bracie, kiedyż nadejdą owe czasy szczęśliwe, ów wiek Maryi, gdy dusze wybrane i przez Maryję

Z traktatu św. Ludwika de Montfort

wyproszone u Najwyższego, same się zatracając w otchłani Jej wnętrza, staną się żywymi Jej obrazami, by kochać i wielbić Jezusa Chrystusa? Czasy te nadejdą dopiero wówczas, gdy ludzie poznają i praktykować będą nabożeństwo, którego nauczam: *Niech przyjdzie Królestwo Twoje, niech przyjdzie królestwo Maryi.*